

CO O REWOLUCJI ŚMIECIOWEJ WIEDZIEĆ NALEŻY? (15)*

REWOLUCJA ŚMIECIOWA JEST POWSZECHNA.

Nie wymyślił jej Burmistrz Skępego, ani żaden inny samorządowiec, czy to urzędnik czy radny. Nowy system zagospodarowania odpadów wprowadziła znowelizowana 1 lipca 2011 roku ustawa z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, której zapisy weszły w życie 1 lipca br. Tak, tak ustawa śmieciowa w pierwotnym zapisie ma już 17 lat (*siedemnaście!*).

I CO Z TEGO WYNIKAŁO?

Otóż, każdy właściciel nieruchomości powinien posiadać pojemnik na odpady, mieć podpisaną umowę z firmą wywozową na jego opróżnianie, a co najważniejsze – to gromadzić odpady w tym pojemniku, płacąc regularnie co miesiąc za ich wywóz.

A JAK BYŁO?

Wystarczyło rozejrzeć się dookoła siebie, wszędzie: na polu, w lesie, w przydrożnym rowie, gdzie nie spojrzymy tam są śmieci (zużyty sprzęt RTV i AGD, puszki po farbach, lakierach, opakowania plastikowe, świetlówki, opony, słoiki, butelki, szmaty i inne niepotrzebne rzeczy, a nawet pampersy). Przecież nie trafiły tam same!

Tak wyglądają nasze polskie (również skępskie) lasy.

BEZMYŚLNOŚĆ I GŁUPOTA. DEGRADACJA SPOŁECZNA.

A DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE?

Obecnie na każdym niemal kroku spotykamy się z próbą oszczędzania pieniędzy. Byleby zaoszczędzić na wywozie jednego pojemnika, wyrzucić swoje śmieci do lasu, albo je spalić w piecu. Niestety, nie oszczędzamy wtedy środowiska w którym żyjemy, a zwłaszcza własnego i cudzego zdrowia.

ŚMIECIOWA REWOLUCJA TO WIĘC WSPÓLNY PROBLEM.

Problem społeczny, a nie polityczny. Bo przecież który polityk ryzykowałby utratę swoich wyborców? Każda zmiana budzi społeczne obawy i niechęć, a tylko współpraca samorządowa: mieszkańców i władz może sprawić, że skutki wprowadzenia śmieciowej rewolucji dla jednych i drugich będą mniej dotkliwe. Problem śmieci dotyka każdego z nas bez wyjątku, gdyż żyjemy i jesteśmy konsumentami, a co za tym idzie wytwarzamy śmieci. Wytwarzamy śmieci więc oczywistym jest, że musimy ponosić koszty ich usuwania.

TERAZ WŁAŚCIELEM ŚMIECI OD 1 LIPCA 2013 R. JEST GMINA.

Największa i najbardziej rewolucyjna ze zmian w znowelizowanej ustawie śmieciowej wprowadziła zasadniczą zmianę polegającą na przejęciu od 1 lipca 2013 r., przez gminy obowiązków właścicieli nieruchomości związanych z zagospodarowaniem odpadów komunalnych powstających na nieruchomościach. Oznacza to, że w nowym systemie postępowania z odpadami, to gmina obligatoryjnie przejęła odpowiedzialność za odpady i system ich zagospodarowania. Obowiązkiem gminy było też wyłonienie w przetargu firmy, która zajmuje się odbiorem odpadów od właścicieli nieruchomości zamieszkałych. Gmina jest odpowiedzialna za wszystkie produkowane przez mieszkańców odpady i musi zapłacić za ich odbiór z każdej posesji (to duże koszty – przejazd od posesji do posesji), transport na składowisko i ich dalsze zagospodarowanie (to bardzo duże koszty).

NOWY SYSTEM ŚMIECIOWY JEST OBOWIĄZKOWY.

Obejmuje ona każdego właściciela nieruchomości zamieszkałej i jest obowiązkowy. Nie można unikać jego stosowania – każdy właściciel nieruchomości zobowiązany jest do wnoszenia stałej opłaty „śmieciowej” na podstawie samoopodatkowania poprzez złożenie deklaracji w urzędzie, określając w niej ilość osób i sposób zbierania odpadów, selektywny czy zmieszany i obliczyć samodzielnie wysokość tej opłaty oraz wpłacania jej na rzecz gminy w ustalonym przez gminę terminie – bez wezwania.

NIE PODOBA MI SIĘ SYSTEM, NIE ZŁOŻĘ DEKLARACJI, TO UNIKNĘ OPŁATY.

Nic bardziej mylnego. Niezłożenie deklaracji nie uchroni nikogo przed koniecznością wnoszenia comiesięcznych opłat, bo zostanie w takich przypadkach wystawiona przez urząd decyzja wymiarowa. Ustawa daje bowiem gminie prawo w takim wypadku do szacowania wysokości opłaty w drodze decyzji, na podstawie której jest możliwe ściąganie opłaty w trybie przymusowym z dodatkowymi kosztami postępowania egzekucyjnego.

GMINA NIE MOŻE „OGRABIĆ” SWOICH MIESZKAŃCÓW.

Ustalenie stawek śmieciowych jest obowiązkiem rad gmin, ale ustawa nie daje w tym zakresie dowolności – określa ściśle ramy i zasady naliczania. Każdy Wójt, czy Burmistrz chciałby, aby stawki w jego gminie były jak najmniejsze – ale muszą być one jednak realne. Realne tzn., że gmina nie może więc zarobić ani dołożyć do systemu, przysłowiowej jednej złotówki. System musi się bilansować. To oznacza, że wpływy z opłat od mieszkańców muszą w pełni pokryć ponoszone wydatki.

JAK JEST WIĘC U NAS POD TYM WZGLĘDEM?

Otóż na podstawie złożonych deklaracji miesięczne wpływy z opłat od mieszkańców wynoszą niecałe 43.000 zł. Natomiast koszt całego systemu to kwota ponad 78.000 zł. Z prostego wyliczenia wynika, że do każdego miesiąca (lipiec, sierpień i wrzesień 2013 r.) gmina musiała dołożyć po 35.000 zł. Tak więc Rada Miejska w Skępem w dniu 29 lipca br. podjęła drugą uchwałę w tym zakresie, określając nowe stawki opłat od 1 października, które powinny zbilansować koszty systemu.

U NAS JEST NAJDROŻEJ ? - TO NIEPRAWDA.

Nowe stawki śmieciowe w Skępem od 1 października br. są na poziomie podobnym do stawek w innych gminach, które również musiały je zweryfikować, lub będą to czynić jeszcze w tym roku. Dodatkowo w naszej gminie (a nie wszędzie tak jest) obowiązuje system ulg dla rodzin wielodzietnych, poprzez zróżnicowanie w zależności od ilości osób. Im więcej zamieszkuje daną nieruchomość, to stawki się zmniejszają. Dla przykładu dodam, że system zbilansowałby się, gdyby ustalona została jedna stawka w wysokości 13 zł na każdego mieszkańca nieruchomości - bez zróżnicowania. Łatwo może sobie każdy wyliczyć ile by zapłacił opłaty przy jednej, tej samej stawce na każdą osobę zamieszkałą w nieruchomości. A więc, za 1 osobę – 3 zł, za 2 osoby – 26 zł, ale już za 3 osoby opłata wyniosłaby 39 zł, a więc o 1 zł więcej niż 1 w przyjętym u nas systemie ulgowym.

I dalej:

- za 4 osoby - 52 zł czyli o 4 zł więcej niż obecnie,
- za 5 osób - 65 zł czyli o 12 zł więcej,
- za 6 osób - 78 zł czyli o 20 zł więcej,
- za 7 osób - 91 zł czyli o 28 zł więcej,
- za 8 osób - 104 zł czyli o 36 zł więcej, itd.

Jestem pewien, że zastosowanie ulg w naszej gminie jest jak najbardziej uzasadnione społecznie ze względu na rodziny wielodzietne, bo są one z reguły najbiedniejsze.

JAK BYŁO DO TEJ PORY.

17,28 zł. Taką opłatę za odbiór pojemnika 120 ltr. musiała zapłacić 1 osoba z nieruchomości w systemie umownym obowiązującym do końca czerwca br.

I CO BYŁO ZA TĄ OPŁATĘ.

Z nieruchomości następował odbiór odpadów zmieszanych, tylko zmieszanych. Surowce – czyli plastik i szkło każdy mógł zanieść do pojemników 1100 L ustawionych w wielu miejscach na ulicach lub w poszczególnych wioskach nieodpłatnie. Za ich opróżnianie i transport koszty ponosiła gmina, do tego opłacając opłatę na „bramie” składowiska w wysokości 114 zł netto za każdą tonę dostarczonego plastiku czy szkła. Wielokrotnie tak było, że mieszkańcy (nie wszyscy oczywiście) nie umieli, albo raczej wręcz nie chcieli właściwie korzystać z tych pojemników wrzucając do nich odpady zmieszane, jednym słowem zanieczyszczając je, przez co na składowisku przyjmowane były jako zmieszane odpady komunalne, za przyjęcie których obowiązywała stawka 190 zł netto za 1 tonę. To były koszty ponoszone nie przez mieszkańców, lecz przez gminę. Gmina świadczyła również przez ostatnie 2-3 lata bezpośredni odbiór z nieruchomości odpadów RTV i AGD i wielkogabarytowych, co skutkowało dodatkowymi kosztami po stronie gminy.

JAK JEST TERAZ.

18,00 zł. Taką opłatę od 1 października br. (w nowym systemie obowiązującym od lipca) wносить będzie jedna (lub pierwsza) osoba z nieruchomości zamieszkałej. Za 2, 3 i 4 osobę po 10 zł od osoby, zaś za 5 i każdą kolejną po 5 zł od osoby.

A CO JEST TERAZ ZA TĄ OPŁATĘ.

Gmina gwarantuje odbiór wszystkich odpadów komunalnych, selektywnie zebranych, zarówno zmieszanych jak i surowcowych (plastik i szkło) oraz biodegradowalnych (odpadki kuchenne, resztki jedzenia) i zielonych (skoszona trawa, uschłe kwiaty, pędy roślin, liście, drobne gałązki krzewów i drzew) bezpośrednio z nieruchomości. Odbiór odpadów surowcowych (plastik, szkło oraz BIO) odbywa się w workach nieodpłatnie dostarczonych przez firmę wywozową. W nowym systemie każda gmina zobowiązana jest ponadto do utworzenia tzw. PSZOK-u, czyli Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, gdzie poza odpadami bezpośrednio odbieranymi z nieruchomości, każdy mieszkaniec będzie mógł dostarczyć wyselekcjonowane odpady problemowe (baterie i akumulatory, przeterminowane leki, opakowania po chemikaliach, lakierach, farbach, itp.) oraz pozostałe odpady, tj. pochodzące z drobnych prac remontowych w mieszkaniach, opony, popiół paleniskowy, odpady zielone i surowcowe, oczywiście oprócz odpadów zmieszanych.

Celem zmian w ustawie śmieciowej jest doprowadzenie do proekologicznej polityki śmieciowej, by generalnie w każdej gminie w Polsce było czysto i estetycznie. Przecież każdy woli przebywać w czystym, niezaśmieconym miejscu, niż na przykład chodzić po lesie za grzybami, potykając się co rusz o wyrzucone przez kogoś innego śmieci, który na pewno przyszedł do lasu nie na grzyby, ale chyba tylko po to, żeby się pozbyć swoich śmieci bez poniesienia kosztów.

*Skępe, 10 października 2013 r.
Krzysztof Małkiewicz*